Nro. 28.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 5go Lutego 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Dnia 2. Stycznia za przybyciem Deputowanych, z niewoli Austryackiey powracaiących, na Sessyą Rady 5set, Prezydent następuiącą do nich miał mowę:

„ Okrzyki radosne, które tu słyszycie, naylepiey was przekonać powinny o szacunku, i przywiązaniu, z iakiem

ſą dla was wſzyſcy Francuzi. Aż nadto długą przewłoką ciało waſze było ciśnione. O drogie ofiary haniebney zdrady! ale umyſł waſz potężny w ſamych więzach, umiał ſtatecznie dochować ambicyi Republikańſkiey. Francuzi! waſza ſtałość przyczyniła blaſku temu chlubnemu imieniowi. Reprezentanci wolnego ludu! zawſzeście wy godni byli tey doſtoyności! Chodźcie, ſzlachetni Republikanie! odbierzcie nadgrodę godną zaſług waſzych; zaſtępuycie ieſzcze raz lud wolny! Chodźcie cnotliwi koledzy, chodźcie, i zaymicie te mieyſca, które dla was zachowała wdzięczność Narodu! Udzielaycie innym tego gorliwego Patryotyzmu, którego żadna przeciwność w duſzy waſzey przytłumić niezdołała! Chodźcie! waſz powrót muſi zaſępić wſtydem, i zatruć ſerca goryczą zgryzot tych, którzy nie ſą Republikanami!„

Jmieniem ſwych wſpółtowarzyſzów niewoli, odpowiedział *Camus* w tych wyrazach:

„Po 33. mieſięcznym więzieniu przywrócono nam nareſzcie wolność. Pełni niecierpliwości oglądania znowu wolney naſzey Oyczyzny, nietraciliſmy momen-

tu do uwiadomienia was o ſtanie, w iakiemeśmy ſię dotąd znaydowali. Znaywiękſzym poſpiechem biegliśmy z więzień, i okropnych Baſtylii na łono Rzeczypoſpolitey. Szczęścia naſzego niezdołamy wam opiſać! Doſyć, gdy powiemy: że ieſt doſkonałe. Nayuſilnieyſze życzenia naſze iuż ſię ſpełniły, gdy ſię ſtaiemy odtąd uczeſtnikami prac i chwały waſzey. Nie znaliśmy w naſzych więzach nieſzczęścia większego nadte, ktòre nas pozbawiało tak chlubnego zaſzczytu. Sława wielkości, potęgi i wſpaniałości, ktòrąście ſobie ziednać umieli, napełniła odgłoſem wſzyſtkie te mieyſca, gdzieśmy przebywali; pomimo czuyność naſzych ſtraży, wciſkała ſię ona do ciemnych lochów naſzego więzienia. Wſpaniała poſtać, którąście ozdobili świat cały, powiękſzała w nas ambicyą Republikańſką; tak ieſt, z chlubą wſpominaliśmy ſobie, że należemy do waſzey liczby, i że w więzach nawet byliśmy Reprezentantami ludu wolnego. Przez cały przeciąg podróży obiiały ſię o uſzy naſze odgłoſy zadziwienia, nad wielkiemi dziełami Republikanów.

Pragnęliśmy ſtanąć w pośrzòd was w towarzyſtwie *Drouéta*, który w walcę

ce przeciw tyranom obciążony został kaydanami; *Mareta i Semonvilla*, którzy przeciw prawom Narodów uwięzieni zostali; *Bournonvilla* i innych, którzy przez podłą zdradę *Dumouriera* wydani zostali nieprzyiacielowi; ale okoliczność, dla którey musieliśmy się rozdzielić, pozbawiła nas tey pociechy. Wyznać musiemy przed wszystkiemi, iż nie było żadnego między nami, któryby się stał niegodnym imienia Republikanina. I owszem każdy dowiódł nieustraszonym swym męstwem, i niewzruszoną stałością umysłu, iak chlubne te iest dla niego. Żądamy 10 dni, po których zdamy wam rachunek z czynności naszych pod czas długiey, i pełney zaszczytu niewoli naszey. „

Na wniosek *Jean de Bry*, kazano obie te mowy podać do druku, poczym wśrzód okrzyków radosnych Prezydent dał 4. Deputowanym braterskie ucałowanie.

Na Sessyi dnia 4. stanął Dekret w Radzie 5set, aby Deputowany *Job Aimé* wyrzucony był z grona ciał Prawodawczych, i do końca woyny nie będzie mu wolno sprawować żadnego urzedu publicznego. W Radzie starszych sprawa

wa ta ieſzcze nie ieſt ukończona, i znayduie wiele oporu.

Deputowany *Foulcon* żądał, aby Kommiſſya wyznaczona do roztrząśnienia wolności druku, uczyniła w tey mierze rapport. „ Zdumiałem ſię, rzekł: uſłyſzawſzy o ſurowych tych prawidłach, iakich używa Direktoriat przeciw Zurnaliſtom, których każe areſztować za piſma. „ Na te ſłowa wſzczęło ſię głośne ſzemranie; zaczęto wołać ze wſzech ſtron: do porządku! do porządku! Precz z Szuanami! Potym mowca powrócił na ſwoie mieyſce, a porządek dzienny zagładził iego nieoſtrożność.

Na teyże Seſſyi ſtanęło dwóch Poſłańców od Direktoriatu w Radzie 5ſet; pierwſzy wnióſł, aby obmyślono iak nayſurowſze prawidła przeciw nieprzyiaciołom wolności, którzy przeſzkadzaią cyrkulacyi pieniędzom Republikańſkiem po Departamentach; drugi okazywał nieprzyzwoitości, iakie wynikaią ztąd, że z 11,000. dekretów Konwencyi nie znayduie ſię, iak tylko 3000. drukowanych. Wyznaczono Kommiſſyą do roſtrząśnienia tych przedmiotów.

Dnia

Dnia 5. mianowano Kommiſſyą, która obmyślić ma śrzodki do wſparcia Patryotów Korſykańſkich, których w Francyi liczą do 2000. *Villetard* przy tey okazyi powiedział: „trzeba koniecznie wydźwignąć Korſykanów z iarzma tyranii; kray ten powinien bydź przyłączony do Rzeczypoſpolitey.„ Dla Patryotów Wendeyſkich podobnie uchwalone bydź ma wſparcie.

Direktorium znowu dnia tego uczyniło trzy poſelſtwa do Rady 5ſet: w pierwſzym żądało 3. millionów na potrzeby 7go Miniſtra, w drugiem 20 millionów dla Miniſtra wewnętrznego, w trzeciem zaś radziło, aby zapobieżono roſpuście wielkiey liczby kobiet poświęcaiących ſię roſkoſzom publicznym. Do roſtrząśnienia wſzyſtkich tych wnioſków wyznaczono Kommiſſye.

Dwór Hiſzpańſki, iak głoſzą, używa wſzelkich ſpoſobów, aby w Rzeczypoſpolitey naſzey pozwolono duchownym uformować rodzay Hierarchii Kościelney.

Po zaſzłych zaſkarżeniach na urzędników, którzy przykro ſię obchodzić zwykli z maiącemi intereſa w ich iurisdikcyach, wydało Direktorium piſmo do wſzy-

wſzyſtkich Miniſtrów, aby ci zapobiegli takowym nieprzyzwoitościom, które w Rządzie Republikańſkiem mniey powinny znaydować mieyſca, iak w innych

Od 1go Stycznia, prócz dawney, ziawiła ſię ieſzcze iedna gazeta Niemiecka w Paryżu, którey co dzień wychodzi pół arkuſza z druku. Direktoriat wielką liczbę exemplarzy zaprenumerował tey gazety. Autorami iey ſą dawni profeſſorowie Mogundcy, *Dorſch i Blau*, tudzież *Jsrael Warens* żyd z *Altony*.

Przy oſtatniem ſpiſywaniu cudzoziemców w Paryżu poſtrzeżono, że ſamych Niemców znayduie ſię 362. głów, między któremi liczą Xiążęcia Karola *Heſſen-Reinfels*, i 4. Hrabiów, do reſzty zaś należą kupcy tam oſiedli, i ſpekulanci. Liczba Anglików, którzy ſię ſłonią imieniem Amerykanów, ieſt nierównie większa. Rząd lękaiąc ſię, aby ta mnogość cudzoziemców nie ſtała ſię znowu przyczyną kabał, i intryg mogących zamięſzać ſpokoyność wewnętrzną, umyślił utworzeniem nowego miniſterium policyi, wzierać ściśley w czynności ſzczegulnych oſ b po całym kraiu

Funt mięſa koſztuie teraz w Paryżu 150. liwr. w aſſygnatach; to iednak nie

dowodzi wielką drogość, bo 100. w assygnatach nie waży, tylko 1. liwr: w gotowiźnie. Że zaś nie schodzi na pieniądzach w Paryżu okazuie się ztąd, iż opera iedna naymniey czyni na dzień dochodu komedyantom 300. tysięcy.

Departament woienny w nadzwyczayney teraz iest czynności. Dostarczenie koni dla armii naywiększym zdaie się bydź zatrudnienia iego przedmiotem. Minister woienny wydał pismo z roskazu Direktoriątu, do wszystkich urzędników, którym powierzone były konie Rzplitey, aby te oddane były dla woyska.

W więzieniach tuteyszych liczą ieszcze przeszło 2000. osób, których proces, dla mnogości spraw zawikłanych, ukończonym do tych czas bydź nie mógł. Rząd powodowany ludzkością i w chęci przyspieszenia sprawiedliwości, ma ieszcze ustanowić sąd ieden, który się zatrudni examinowaniem spraw obwinionych.